

**Stanowisko**  
**Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego**  
**w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o ochronie zwierząt**

Polskie Towarzystwo Zootechniczne jako organizacja ogólnopolska skupia w swoich szeregach różne środowiska zawodowe i naukowe działające w obszarach związanych z chowem i hodowlą zwierząt gospodarskich, a także organizacją produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego. Jest jednym z najstarszych towarzystw działających w obszarze nauk rolniczych w Polsce, powołane bowiem zostało w 1922 roku. Członkowie Towarzystwa uczestniczyli aktywnie przy tworzeniu wszystkich aktów prawnych związanych z organizacją hodowli i produkcji zwierzęcej w Polsce, poczynając od rozporządzenia z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1928. W ostatnim okresie, tzn. po roku 2000, do statutowego zakresu działania Towarzystwa włączono także zwierzęta towarzyszące, amatorskie i dzikie, a w roku 2007 działalność tę formalnie usankcjonowano, powołując Sekcję Chowu i Hodowli Zwierząt Amatorskich i Dzikich.

Uważamy, że 90-letnia działalność Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego w obszarze hodowli zwierząt i produkcji zwierzęcej, a przede wszystkim fakt, że skupia ono najbardziej kompetentne grono ludzi z tego zakresu, daje nam pełną podstawę do przedstawienia naszej opinii w sprawie rozpatrywanego przez Sejm obywatelskiego projektu ustawy o ochronie zwierząt.

Na wstępie należy podkreślić, że podejmowanie różnych działań przez różne podmioty administracji państwowej, samorządowej, jak i grupy obywateli na rzecz poprawy warunków bytowania i użytkowania zwierząt dzikich, towarzyszących człowiekowi, a także gospodarskich należy uznać za wielce pożądane i społecznie w pełni uzasadnione.

Obywatelski projekt ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 26) reguluje postępowanie ze zwierzętami kręgowymi. Projekt został opracowany na bazie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. nr 106, poz. 1002, z późn. zm.), która zgodnie z projektem straci moc. Podkreślić należy, że wprowadzonych zostało wiele zmian oraz nowych przepisów, a także wiele przepisów zostało wyeliminowanych.

Zdajemy sobie sprawę, że zarówno w hodowlach zwierząt gospodarskich, jak i towarzyszących mamy szereg przykładów niewłaściwego traktowania zwierząt. Sprawy te są nagłaśniane w mediach i powinny być z całą surowością prawa karane. Przypadki te zdarzają się najczęściej z powodu niskiego morale ludzi będących właścicielami czy opiekunami zwierząt bądź też z powodu skrajnej nieodpowiedzialności. Fakty te powinny być tropione i napiętnowane, nie mogą być natomiast powodem wnioskowania różnych gremiów o usankcjonowanie niebezpiecznych zjawisk, takich jak „wzbogacanie” naszej dzikiej fauny w nowe gatunki, jak dziedzicze koty, psy czy zwierzęta futerkowe (norka amerykańska, jenot). W hodowlach o dobrostanie zwierząt powinny decydować badania naukowe, a nie odczucia miłośników zwierząt skażone bardzo dużą dawką antropomorficznego pojmowania świata zwierząt.

Zapisy ustawy o ochronie zwierząt powinny regulować warunki dobrostanu poszczególnych gatunków w chowie zwierząt gospodarskich i towarzyszących. Nie można natomiast proponować zapisów zmierzających do niekontrolowanego rozmnażania się zwierząt (wprowadzanie terminów „kot wolno żyjący” – art. 2. pkt 20.; „warunki swobodnego bytu” – art. 2. pkt 21. itp.), których potomstwo zasila populacje dziedziczych psów i kotów lub staje się problemem dla coraz bardziej przepełnionych i niedoinwestowanych schronisk. Przyjęcie niektórych zapisów omawianego projektu ten zły stan jeszcze pogłębi.

Przedłożony projekt ustawy wkracza szeroko w sferę użytkowania zwierząt gospodarskich, produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego i jej obrotu na rynku krajowym, a nawet międzynarodowym. Proponowane w wielu miejscach ustawy regulacje prawne w stosunku do zwierząt gospodarskich (jeśli zostałyby wprowadzone w życie) stawiałyby polskich producentów żywności (rolników), jak również pewne sektory tego przemysłu, w dużo gorszej sytuacji w porównaniu z innymi krajami UE. Wpłynęłoby to w konsekwencji na wzrost kosztów produkcji żywności. Podkreślić jednocześnie należy, że szereg zapisów w obywatelskim projekcie o ochronie zwierząt przyczyni się do prawnego usankcjonowania bylejakości w hodowli zwierząt towarzyszących, niż jej poprawy.

Regulacjami wątpliwymi i powodującymi negatywne skutki w części dotyczącej produkcji zwierzęcej są między innymi:

- wprowadzenie zakazu oddzielania młodych od matek przed upływem naturalnego okresu karmienia mlekiem matki (art. 5. ust. 2. pkt 23.) – gdyż ze względów ekonomicznych może to doprowadzić do ograniczenia produkcji zwierząt gospodarskich, w szczególności bydła, kóz i owiec produkujących mleko. Trudno sobie wprost wyobrazić, jak można produkować mleko dla mleczarni, utrzymując cielęta przy matkach do wieku 6, a być może nawet 8 miesięcy (tyle bowiem trwa okres karmienia młodych mlekiem matki u zwierząt dzikich z grupy dużych przeżuwaczy, a w warunkach hodowli u bydła ras mięsnych). Takiego systemu produkcji mleka, jaki proponują Autorzy projektu ustawy, nie stosuje się w żadnym na świecie kraju zajmującym znaczącą pozycję w produkcji mleka. U bydła mlecznego cielęta muszą być oddzielane od krów, które są w okresie laktacji, obecnie bowiem wysokoprodukcyjne rasy krów produkują kilka razy więcej mleka w ciągu doby w stosunku do tego, ile może skosztować ich potomstwo (cielęta). Utrzymywanie cieląt przy matkach u bydła ras mlecznych, zgodnie z obywatelskim projektem ustawy, doprowadzi do zakłóceń w produkcji mleka i olbrzymich strat gospodarczych. Podobnie jest w przypadku kóz i owiec ras mlecznych;

- wprowadzenie zakazu chowu zwierząt futerkowych w celu pozyskiwania futer (art. 21. ust. 3.) – w tym zakresie występuje rażąca sprzeczność z przepisami ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, w której zwierzęta futerkowe są zwierzętami gospodarskimi. Podkreślić należy, że zakaz ten oznacza likwidację ponad 30 tysięcy ferm, skutkiem czego źródło utrzymania stracą dziesiątki tysięcy osób w Polsce. Spowoduje to zwiększenie bezrobocia, co nie jest sytuacją wskazaną, szczególnie w dobie kryzysu. Nie należy także zapominać o ogromnym znaczeniu ferm zwierząt futerkowych dla ochrony środowiska, m.in. poprzez zagospodarowywanie odpadów rzeźnianych przez zwierzęta mięsożerne;

- zakaz chowu bezściółkowego zwierząt gospodarskich oraz stosowania kociów porodowych (art. 21. ust. 4.) – oznacza likwidację licznych chlewni i obór z bezściółkowym systemem utrzymania, dominujących w innych krajach UE. Tego typu zakaz wiązałby się ze znaczącym wzrostem kosztów produkcji mleka i mięsa, ponieważ w sposób zasadniczy ograniczałby możliwość wprowadzenia nowych technologii, w których istotnym elementem jest wzrost wydajności pracy w produkcji zwierzęcej, co się przenosi na koszty. Wprowadzenie tego typu zakazów odczuliby najbardziej polscy konsumenci, płacąc wyższe ceny za mleko, mięso, jaja. Zakaz ten w tym kształcie obejmie również zwierzęta futerkowe i kury nioski hodowane w klatkach, których powierzchnia, w celu poprawy

dobrostanu kur, została zmodyfikowana zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, które zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2012 r. Zakaz stosowania wszelakich kojców porodowych może poprawić dobrostan lochy, ale nie jej potomstwa, gdyż kojce te zabezpieczają prosięta przed przygnieleniem przez matkę;

- zakaz wprowadzania do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej produktów zwierzęcych uzyskanych w wyniku chowu lub hodowli z naruszeniem przepisów projektowanej ustawy lub pochodzących z niehumanitarnych praktyk stosowanych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w tym sftuszczonych wăturb gęsi i kaczek oraz produktów je zawierających, importu futer zwierząt z rzędu drapieźnych (m.in. futer pozyskanych z utrzymywanych w tym celu zwierząt futerkowych), wwozu zwierząt i produktów zwierzęcych uzyskanych w sposób niezgodny z przepisami dyskutowanej ustawy (jaj, mleka i mięsa pozyskiwanych od zwierząt utrzymywanych bez ściółki, ryb i produktów rybnych oraz produktów pochodzących od zwierząt nie będących zwierzętami gospodarskimi) (art. 22. ust. 1., 2., 4.) – gdyż jest sprzeczny z fundamentalną zasadą swobody przemieszczania towarów i usług obowiązującej na terytorium Unii Europejskiej;

- zmniejszenie liczby przypadków, w których ustawa zezwala na uśmiercenie zwierząt (art. 46. ust. 1. pkt. 1-7) – gdyż oznacza zakaz uśmiercania m.in. ryb, dzikich ssaków i ptaków utrzymywanych przez człowieka, a także innych zwierząt nie zaliczanych do gospodarskich oraz ograniczenie możliwości uśmiercania zwierząt dzikich do przypadków związanych wyłącznie z wykonywaniem zadań związanych z ochroną przyrody (art. 46. ust. 1. pkt. 6.) lub w przypadku, kiedy zwierzęta dzikie stanowią nadzwyczajne zagrożenie (art. 47. ust. 1.); żaden z tych terminów nie został wyjaśniony – więc jest niewykonalny. Przytoczone regulacje doprowadzą do likwidacji chowu zwierząt niezaliczanych do zwierząt gospodarskich oraz zakazu polowań na zwierzęta łowne.

Należy zaznaczyć, że przytoczone regulacje zawarte w obywatelskim projekcie ustawy o ochronie zwierząt mogą doprowadzić do całkowitej likwidacji lub ograniczenia chowu i hodowli niektórych gatunków zwierząt, jak również ograniczenia pozyskiwania niektórych produktów, co skutkować będzie redukcją zatrudnienia w sektorze rolnym i przyczyni się do zmniejszenia konkurencyjności polskich produktów na rynku europejskim.

Mając na uwadze poważne skutki wprowadzanych projektem ustawy zakazów dotyczących produkcji zwierzęcej, wyrażamy negatywną opinię w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o ochronie zwierząt. Uważamy, że przedłożony projekt powinien zostać gruntownie przereferowany i ponownie poddany szerokiej dyskusji.

Zdumiewającym jest fakt, że tak liczne i szacowne grono wnioskodawców tej ustawy nie zwróciło się do uczelni lub innych jednostek naukowych związanych z chowem, hodowlą i użytkowaniem zwierząt, w tym do naszego Towarzystwa, z prośbą o sporządzenie opinii na temat projektu. Uważamy za zasadne, aby środowiska te były w przyszłości powiadamiane o obywatelskich projektach ustaw i innych przedsięwzięciach, mogących w znaczący sposób wpłynąć na prawidłowe funkcjonowanie chowu, hodowli i użytkowania zwierząt oraz produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego w Polsce.

Przedłożone stanowisko jest zgodne z innymi opiniami znanymi członkom Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, a przedstawianymi przez różne gremia naukowe związane z chowem i hodowlą zwierząt w Polsce.

**Prezes Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego**  
**Prof. dr hab. Zygmunt Litwińczuk**

Pismo zawierające „Stanowisko Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o ochronie zwierząt” przesłano do Marszałek Sejmu Ewy Kopacz oraz do sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

## Metylacja DNA w regulacji ekspresji genów

**Magdalena Gryzińska<sup>1</sup>, Katarzyna Andraszek<sup>2</sup>,  
Aneta Strachecka<sup>1</sup>, Grzegorz Jocek<sup>1</sup>**

<sup>1</sup>Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie,

<sup>2</sup>Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Metylacja DNA (ang. DNA methylation) to proces przyłączania grup metylowych (CH<sub>3</sub>) do zasad azotowych nukleotydów, w szczególności do cytozyny, rzadziej do adeniny. Jest typem modyfikacji DNA, która może zostać odziedziczona lub nabyta, a później usunięta bez zmiany oryginalnej sekwencji DNA. Udowodniono, że metylacja DNA bierze udział w wielu ważnych procesach biologicznych, takich jak: inaktywacja chromosomu X, imprinting rodzicielski oraz rozwój nowotworów. Badany jest także jej wpływ na wyciszanie genów w procesie starzenia oraz mechanizmy z tym związane. Ostatnie dziesięciolecia przynio-

sły znaczny rozwój kierunków badających materiał genetyczny oraz mechanizmy mu towarzyszące. Naukowcy sądzili, że mapując geny różnych organizmów będą w stanie w dowolny sposób wpływać na ich dziedziczenie. Genom stanowią sekwencje kodujące, czyli geny (około 5%), oraz sekwencje niekodujące, określane jako „śmieciowy, odpadowy (ang. junk) DNA”. Jednak okazało się, że genom to tylko niewielka część kompletnej informacji genetycznej organizmu. Pozostałą informację stanowi epigenom. Epigenom utrzymuje profil ekspresji genów bez zmiany sekwencji genomu. Informuje o tym, który gen, jak i kiedy ma zostać uaktywniony [2].

Każdy organizm wykorzystuje w danym momencie tylko część swoich genów. Ustalono, że udział genów aktywnych w stosunku do genów wyciszonych ulega zmianom podczas życia. U człowieka zaraz po urodzeniu aktywnych jest prawie 100% genów, zaś u ludzi starszych znacznie poniżej 10%, pozostałe są wyciszone [2]. Nie oznacza to, że „śmieciowy” DNA nie odgrywa żadnej roli w komórce. Informacje w nim zawarte mogą bądź mogły być transkrybowane w zależności od etapu rozwoju organizmu, a tym samym metabolizmu komórki. Geny w nim zawarte są „włączane” i „wyłączane” w zależności od potrzeb. Za ten proces odpowiadają specyficzne mechanizmy, z których najczęściej występującym jest metylacja DNA, a dodat-